

Pudelsi, Hipis

Telefon z góry to minister kultury
Znow burza na górze - będą zmiany w kulturze
Choć sztuka wysoka zesłała do rynsztoka
Za wysokie progi jak na wasze nogi
Hipis głaszcze włosy i pieści korale
Pijus krzyczy "polej!", pijak prosi "nalej"
Więc nalej mu co lepszego możesz dać!
Dziewczyny z poprawczaka marzą o chłopakach
Robią się na punki - skóry, ćwieki, zamki
Sprzedają wszystko, sprzedają siebie
Może im kiedyś Bóg odpuści w niebie
Hipis głaszcze włosy i pieści korale
Pijus krzyczy "polej!", pijak prosi "nalej"
Więc nalej mu co lepszego możesz dać!
Chłopcy robią dziary, dziara hipis stary
Chłopaki nie płacą, bo nie mają za co
Obrabiają bryki, chcą do Ameryki
Tak fajne chłopaki trafiają do paki
Hipis głaszcze włosy i pieści korale
Pijus krzyczy "polej!", pijak prosi "nalej"
Nalej, nalej mu co lepszego możesz dać!
W pogoni za bzdurą, w lęku przed cenzurą
Zespół się nadyma, a solista kima
Audioidiotele, słowo na niedzielę
Telefon dzwoni - będą znowu oni
Hipis głaszcze włosy i pieści korale
Pijus krzyczy "polej!", pijak prosi "nalej"
Nalej mu co lepszego możesz dać!
Więc nalej mu, nalej mu co lepszego możesz dać!